



Bóg zesał swego Syna

Powód do wdzięczności

„Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was” — 1 Tes. 5:18.

Ludzie świeccy mogą przypisywać sprzyjające wydarzenia szczęściu, jednak poświęcony chrześcijanin rozumie to inaczej (Mat. 5:45). Dla niego są to okazje do okazania wdzięczności (Dzieje Ap. 14:17; Psalm 116:12-14). Pastor Russell pisze: „Gdyby dobroć Boża nie rozbudzała w nas żadnego poczucia wdzięczności, gdyby takie sentymenty były dla nas w zupełności martwe, to i Bóg nie miałby żadnej przyjemności w darzeniu nas swoimi dobrodziejstwami i nic nie byłoby w nas takiego co by nam wskazywało Boską miłość, a także co by mogło rozbudzić naszą miłość ku Bogu” (R2031).

Miłość Boża przyciąga nas do Niego

Bóg dał swego Syna, by okazać swą miłość do całego swego stworzenia (Jan 3:16). Większość rodzaju ludzkiego nie zdaje sobie sprawy z korzyści wynikających ze śmierci Pana Jezusa. „Uważne badanie wspaniałego Planu Bożego ujawnia zarówno miłość, jak i mądrość, nawet w pozorowanej opieszałości wykonania go. Przez cały ten czas przyciągająca moc Chrystusa była skierowana do specjalnej klasy – klasy, w której miłość Boga i Chrystusa, objawiająca się w tym wyniesieniu, budzi takie poczucie wdzięczności, że pociąga jej członków do naśladowania Go za wszelką cenę ucisku, cierpienia i prześladowania” (R1055). Miłość Boga i Chrystusa działa w poświęconych jak katalizator, powodując w nich wdzięczność za wszystkie jego dobra! (2 Kor. 5:14; Psalm 116:12,17).

Bóg wezwał nas do przymierza synostwa z Nim (Hebr. 12:5). Ta relacja to sedno naszego wyboru, by dziękować Bogu za każde wydarzenie, dobre czy złe.

W 2013 roku brazylijski rysownik Genildo Ronchi opublikował na swojej stronie kreskówkę, której tytuł w tłumaczeniu na język polski brzmi „Czasami zależy to tylko od nas”. Tekst brzmiał: „Wybierz szczęśliwą stronę życia!”. Ta kreskówka zyskała popularność jako tzw. mem o nazwie „Dwóch ludzi w autobusie”. Każdy z nich patrzy przez okno w autobusie, po przeciwnej stronie; jeden widzi kamienną ścianę, a drugi piękną dolinę. My też spotykamy różne doświadczenia w metaforycznym autobusie życia. Nie zawsze możemy wy-

brać doświadczenie, lecz wybór naszej reakcji należy do nas. Naszym wyborem może być narzekanie na nie lub docenienie go. Doceniając je, zyskujemy wdzięczność.

Powód do wdzięczności: nasze doświadczenia

„Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie” – Jak.1:2. Wybieramy okno, przez które obserwujemy nasze doświadczenia. Tak jak u wspomnianego wyżej człowieka w autobusie, jeśli wybierzemy widok na piękną dolinę, to spowoduje wydanie dobrego owocu (Hebr. 12:11; Jak. 1:3-4). Nasza wiara wzrośnie i wzmocnimy naszą relację z naszym Panem. Będziemy odczuwać więcej Jego obecności, miłości i opieki (Hebr. 12:7; Przyp. 13:24; Psalm 107:1). Odnajdziemy zapał, by okazywać Mu wdzięczność przez nasze działania (Treny 3:23-24). Nasza ufność pogłębi się w nadziei ostatecznego i pełnego przyjęcia jako syna i dziedzica, uczynionego godnym przez Chrystusa (Kol. 3:16-17).

Zastanówmy się nad Józefem, jednym z dwunastu synów Jakuba. Jako ulubieniec ojca, Józef był obdarzony obfitością miłości i materialnej łaski, dopóki jego bracia nie obrócili się przeciwko niemu. Zdrada, fałszywe świadectwo i uwięzienie w Egipcie zakłóciły deszcz błogosławieństw. Wkrótce jednak okoliczności zmieniły się tak, że został drugim po faraonie. Józef postanowił przypisać Bogu zasługi za drogę, która w ostatecznym rozrachunku pozwoliła mu uratować nie tylko siebie i swoją rodzinę, lecz cały Egipt (1 Mojż. 45:5-8). Na każdym kroku i z każdym doświadczeniem Józef pokazywał niezachwianą wiarę w Boga. Nawet zapał, gdy jego bracia błagali go o przebaczenie (1 Mojż. 50:17). Wybrał, by w zdradzie braci zobaczyć błogosławieństwo i kierownictwo Boże, za które wyraził wdzięczność (1 Mojż. 50:17-20).

Zastanówmy się również nad Anną, pierwszą z dwóch żon Elkany (1 Sam. 1). Penina, druga żona, miała dzieci, podczas gdy Anna ich nie miała. Anna znosiła wyśmiewanie, lecz błagała Boga o miłosierdzie: „I złożyła ślubowanie, mówiąc: Panie Zastępów! Jeśli wejrzysz na niedolę swojej służebnicy i jeśli wspomnisz na mnie, a nie zapomnisz o swojej służebnicy i dasz swojej służebnicy męskiego potomka, to ja oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, i nożyce nie dotkną jego głowy” – 1 Sam. 1:11. Poprosiła kapłana Helego o błogosławieństwo w jej sprawie. Anna poczęła i urodziła Samuela, jednego z największych proroków Izraela. Podczas gdy niektórzy mogliby zerwać swoją „umowę” z



Bogiem, Anna wybrała, by w narodzinach Samuela zobaczyć Bożą odpowiedź. Wypełniła swoją przysięgę, pielęgnując i przygotowując Samuela do życia w służbie i oddaniu Bogu.

Porównajmy te przykłady ze zniewolonym ludem Izraela. Bóg powiedział do Mojżesza: „Napatrzyłem się na niedolę ludu mojego w Egipcie i słyszałem krzyk ich z powodu naganiaczy jego; znam cierpienia jego” (2 Mojż. 3:7). Po cudownym wybawieniu, przy pierwszych trudnościach, Izraelici przeklinali ich wybawcę za przyprowadzenie ich na, jak im się wydawało, śmierć nad Morzem Czerwonym (2 Mojż. 14:10-12). Po tym wydarzeniu nastąpiła chwilowa wdzięczność (2 Mojż. 15:1-12), lecz przy każdej trudności, czy nawet błogosławieństwach, Izraelici, którzy opuścili Egipt, powracali do niewdzięczności i szemrania.

Niebezpieczeństwo zanikającej wdzięczności

Wybór niewdzięczności podczas sprzyjających okoliczności w życiu może nas odwieść od Boga. Oddzielenie się od błogosławieństw nigdy nie przynosi dobrych rezultatów. Podczas wyjścia z Egiptu doprowadziło to do całkowitej klęski Izraela, z wyjątkiem Kaleba i Jozuego. Pastor Russell wyłożył ważność tej lekcji: „Wdzięczne serce może iść od łaski do łaski, od siły do siły, od wiedzy do wiedzy, od osiągnięcia do osiągnięcia; ale jeśli wdzięczność zaczyna słabnąć i nasze korzyści zaczną być traktowane jako nasze własne osiągnięcia albo jako łut szczęścia, w tym samym stopniu oziębniemy duchowo, a z niewdzięcznością przyjdzie bezbożność, duchowa zarozumiałość i duma, a to wszystko wiedzie do duchowej nędzy, a jeśli będzie trwało - do duchowej śmierci” (R3080). Jakież niebezpieczeństwo kryje się w słabnącym poczuciu wdzięczności!

Nie wolno nam nie doceniać doświadczeń, niezależnie czy wydają się nam korzystne, czy nie. Z pomocą Pańską one zawsze prowadzą do wielu błogosławieństw. „Policz łaski, które ci Bóg dał. Jak wielkie staranie On o ciebie miał”. [ang. tekst dosłownie brzmi: „Policz błogosławieństwa, wylicz każde z nich. Policz błogosławieństwa, spójrz, co Bóg uczynił” - przyp. tłum.]

Pielęgnowanie codziennej wdzięczności

Nasze modlitwy do Boga są wonnościami (Obj. 5:8). Okazujmy naszą wdzięczność za Jego opiekę. „Błogosław, duszo moja, Panu i wszystko, co we mnie, imieniu jego świętemu! Błogosław, duszo moja, Panu i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego!” - Psalm 103:1-2. Oto kilka sposobów, jak możemy wybierać okazanie wdzięczności Bogu w każdej sytuacji, dobrej i złej:

- Prowadź dziennik dużych i małych przyjemności w życiu.
- Wyrób nawyk pisania liścików z podziękowaniami dla innych.
- Zaangażuj się w „myślowe odejmowanie” i wyobraź sobie, jak twoje życie mogłoby wyglądać, gdyby nie doszło do jakiegoś pozytywnego lub negatywnego wydarzenia.
- Zapisz dowody opatrności w twoim życiu i określ ich przyczynę.

„Wkorzeniemi weń i zbudowani na nim, i utwierdzeni w wierze, jak was nauczono, składając nieustannie dziękczynienie” (Kol. 2:7).

Ninan Andrews